

Dzieje Apostolskie

Rozdział 12

1. W tym także czasie król Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. 2. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, 3. a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. 4. Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. 5. Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. 6. W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. 7. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany. 8. Przepasz się i włóż sandały! – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: Narzuć płaszcz i chodź za mną! 9. Wyszedł więc i siedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. 10. Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. 11. Kiedy Piotr przyszedł do siebie, powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi. 12. Po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrało się wielu na modlitwie. 13. Kiedy zakolała do drzwi wejściowych, nadbiegła dziewczyna imieniem Rode i nasłuchiwała. 14. Poznała głos Piotra i z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła oznajmić, że Piotr stoi przed bramą. 15. Bredzisz – powiedzieli jej. Ona jednak upierała się przy swoim. 16. To jest jego anioł – mówili. A Piotr kołatał dalej. Kiedy wreszcie otworzyli, ujrzeni go i zdumieni się. 17. On zaś nakazał im ręką milczenie, opowiedział, jak to Pan wyprowadził go z więzienia, i rzekł: Donieście o tym Jakubowi i braciom. I udał się gdzie indziej. 18. A gdy nastał dzień, powstało niemałe zamieszanie wśród żołnierzy z powodu tego, co się stało z Piotrem. 19. Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchiwał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał. 20. Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, a pozyskawszy sobie Błasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla. 21. W oznaczonym dniu Herod, ubrany w szaty królewskie, zasiadł na tronie i miał do nich mowę. 22. A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka! 23. Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyzionął ducha, stoczony przez robactwo. 24. A słowo Pańskie szerzyło się i rosło. 25. Barnaba i Szaweł, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jeruzalem, zabierając ze sobą Jana, zwanego Markiem.

